

GŁOS DZIEWCZĄT POLSKICH

DWUMIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM STOW. ŚW. ZYTY.

Dziewicy-Matki Opiekun św. Józef

Patron życia wewnętrznego i ukrytego.

ostatnie stulecia przysporzyły Kościołowi Świętemu cały szereg nowych Świętych i Błogosławionych, do których uciekamy się w każdej potrzebie ze szczególną gorliwością. Mając tylu nowych, zapominamy o pierwszych Świętych Kościoła, którzy dla oka naszego wydają się może niepokazni, a którzy w istocie są, kto wie, czy nie największymi.

Należy do nich przede wszystkim św. Józef. Skoro przypominamy sobie Jego wyjątkowe stanowisko i rolę, jaką z woli Ojca Niebieskiego na ziemi spełniał i nadzwyczajną świętość, jaką się odznaczał, przyznać musimy, że św. Józef jest prawzorem człowieka bogobojnego, pracowitego, troskliwego, cierpliwego, posłusznego, a przede wszystkim wzorem miłośnika życia ukrytego i wewnętrznego.

Pewien pisarz duchowny nazwał św. Józefa „najbardziej ukrytym ze świętych”. I naprawdę słusznie, gdyż życie św. Józefa istotnie nawiązuje do wszystkich świętych — było, aby Bóstwo Jezusa Chrystusa zasłaniał, a nie głosił. Wszak wiemy, że wszyscy prorocy, apostołowie i męczennicy odkryli się chwałą jedynie dzięki temu, że wyznawali Bóstwo Jezusowe. Tymczasem zadaniem św. Józefa było postępować wręcz przeciwnie. To jedyne w swoim rodzaju powołanie przyjmuje ten święty chętnym sercem i przez całe życie pozostaje mu wiernym. Chce żyć w ukryciu... A jednak, gdyby chciał, ileżby tajemnic mógł wyjawiać o Jezusie i Najświętszej Pannie. W domu swoim dał przytułek upragnionemu Mesjaszowi i ani słowem z tego się nie zdradzał.

Jak więc widzimy, zewnętrzne życie św. Józefa jest zupełnie ukryte i niepozorne. Ale niedosyć na tem. Życie ukryte musiało z konieczności przerodzić się w życie wewnętrzne. Wymagało tego już samo powołanie św. Józefa, jako opiekuna ukrytego życia Pana Jezusa. Dlatego też z grona świętych jedynie św. Józefowi mogła przypaść rola obrońcy ukrytego życia P. Jezusa, gdyż jest On miłośnikiem życia wewnętrznego. „To życie wewnętrzne, jak pisze Ks.

czem się nie odznacza i jest zupełnie ukryte.

O młodości Jego nie nie wiemy. Dopiero z przyjściem P. Jezusa na świat, zarysowuje się wyraźniej postać świętego. W Nazarecie spędza On najdłuższą część życia. Nie piastuje żadnego publicznego urzędu. Znamy jest tylko jako cieśla, a to przecież zajęcie, przy którym nikt się dotąd nie wstawiał. Bóg Ojciec uczynił go domniemanym ojcem Mesjasza. To wielkie, nad wyraz cieżkie powołanie, miało być właśnie osłonięte cieniem tajemnicy. Zadaniam bowiem św. Józefa w przeciwieństwie do innych

